

ODKRYĆ I PRZEŻYĆ

W alfabetycznym skrócie o przygodzie polskiej młodzieży w Niemczech



Polsko-niemiecka wymiana młodzieży pomiędzy Kraszewicami a Meldorf (wcześniej Albersdorf) ma już swoją historię. W ubiegłym roku w Polsce świętowaliśmy jubileuszowe dziesiąte spotkanie, by 18 lipca br. wyruszyć z młodzieżą, pokonać 860 km i dotrzeć do celu naszej wyprawy. Dla niektórych była to pierwsza podróż, inni pokonali trasę Kraszewice-Schafstedt po raz kolejny. Mam nadzieję, że uczestników tegorocznego wyjazdu, który zorganizowały nauczycielki kraszewickiego gimnazjum: Maria Ciołek i Ewa Nowicka, nie muszę zachęcać do lektury tego artykułu, a czytelnicy „Czasu Ostrzeszowskiego” chętnie oddadzą się przyjemności czytania w ciepłe sierpniowe popołudnie.

Austausch (wymiana): polsko - niemiecka wymiana młodzieży trwa nieprzerwanie od 2005r. i nadal spotyka się z zainteresowaniem. Zapoczątkował ją ówczesny wójt Kraszewice Józef Olszewski, a kontynuuje obecny wójt Paweł Koprowski. Ze strony niemieckiej współpracę rozpoczął Klaus Peters, a jego dzieło realizują Marion i Harald Mahnowie. Pomiędzy Kraszewicami a Schafstedt kursują autokary, które zabierają młodzież spragnioną przeżycia niezapomnianych przygód i ciekawą świata, by powrócić z ludźmi bogatszymi o nowe doświadczenia, z bagażem pełnym wspomnień o kraju sąsiada, jego pięknych zakątkach i niezwykłych mieszkańcach.

Blankenese bogata dzielnica hanzeatyckiego Hamburga, w której z okien autokaru podziwialiśmy przepiękne wille z ogrodami. Malownicze brzegi Łaby i kręte schody prowadzące do położonych poniżej plaż zapraszają do spaceru wzdłuż rzeki, nad którą położona jest willowa część miasta.

Cudowna Kraina Miniatur (Miniatur Wunderland): daleki świat w miniaturowym formacie w zasięgu ręki na 1300 m² powierzchni prezentuje się wspaniale i unikatowo. Można tu odbyć podróż marzeń od Skandynawii poprzez Niemcy, Austrię i Szwajcarię aż do oddalonej od nas Ameryki. Najnowszą atrakcją jest najmniejszy port lotniczy świata, zajmujący powierzchnię 125 m² ze startującymi i lądującymi samolotami. Tutaj fantazji nie wyznaczono żadnych granic. Dzięki symulacji i efektom świetlnym (ponad 300.000 ledowych światełek) doba trwa tutaj 15 minut i wszystko zdaje się realne i gwarantuje niepowtarzalną atmosferę. Imponująca jest precyzja, z jaką wykonano makiety, oraz technika kryjąca się za funkcjonowaniem tego miniaturowego świata - do sterowania wykorzystuje się 46 komputerów, których pracę kontrolowaną przez specjalistów mogą obserwować zwiedzający.

Dockland: sześciopiętrowy biurowiec zbudowany na brzegu Łaby należy do najbardziej niezwykłych budowli Hamburga. Nietypowy kształt o intrzygującej romboidalnej formie przypomina fragment statku, którego dziób skierowany jest w stronę rzeki. Na szóstym piętrze znajduje się platforma widokowa dostępna dla zwiedzających, na którą można wejść zewnętrznymi schodami i podziwiać panoramę kosmopolitycznego i nowoczesnego zielonego miasta nad wodą.

Elektrownie wiatrowe (Windturbinen) są nierozzerwalnie związane z nadmorskim krajobrazem Niemiec. Te monumentalne budowle

tworzące farmy wiatrowe lub tzw. parki wiatrowe wytwarzają energię elektryczną z odnawialnego źródła energii, jakim jest wiatr, dlatego uznaje się ją za ekologicznie czystą.

Filharmonia (Elbphilharmonie) znajdująca się w hamburskim porcie powstała na dachu dawnego magazynu kakao. Wykonano ją ze szklanych elementów, a całość przypomina wzburzone i rozkołysane fale. Budynek zaprojektowany przez szwajcarskich architektów łączy dawne przeznaczenie portu z koniecznością dostosowania się do potrzeb współczesnego świata. Tutaj odnajdą spokój miłośnicy różnych gatunków muzycznych: klasyki, jazzu i ambientnej muzyki rozrywkowej.

Gastfamilien (rodziny goszczące uczestników polsko - niemieckiej wymiany) otrzymały upominki dzięki zaangażowaniu Marii Ciołek i hojności sponsorów, którzy niejednokrotnie wspierali inicjatywy przez nas podejmowane. Serdeczne podziękowanie kierujemy do Państwa Wioletty i Adama Zabięgałów - właścicieli kraszewickiego młyna, który wytwarza produkty zbożowe liczące się na rynku (nie tylko polskim) oraz firmy Pollena produkującej znane na całym świecie kosmetyki. Mieszkańcom Dithmarschen bardzo smakowały ufundowane przez rodziców polskie wędliny, słodycze i kawa wypalana zgodnie z recepturą opracowaną przez mieszkańca naszego powiatu.

HANSA PARK: 125 atrakcji i pokazów czeka na spragnionych przeżycia gości tego położonego nad Zatoką Lubecką parku rozrywki. Wszystkich witają i żegnają dźwięki latynskiej muzyki w wykonaniu zespołu HANSA-PARK-Live-Band. Cuda wodne zapewniają rozświetlenie, obiekty lunaparkowe dużą dawkę adrenaliny, a pragnących relaksu i spokoju zadowolili zwiedzanie indiańskiej wioski i pobyt w cyrku. W podróż po parku zabiera chętnych HANSA-PARK-Express. Przejazdka nim umożliwia zapoznanie się w ciągu kilkunastu minut z wieloma atrakcjami, które oferuje to niezwykle miejsce pełne historii i gwarantujące przeżycie mocnych wrażeń. Każda porcja przygód musi zostać „przetrawiona”, najlepiej w ciszy i spokoju, do czego zachęcają ukryte w cieniu lawetki oraz kompozycje kwiatów i mnóstwo zieleni.

Insel Sylt jest najbardziej na północ wysuniętą i największą z Wysp Północnofryzyjskich o długości 38 km i powierzchni 93 km², mającą piaszczystą plażę, rozległe Morze Wattowe i tętniące życiem kurorty, jak odwiedzony przez nas Westerland. Królowa Morza Północnego jest połączona ze stałym lądem groblą Hindenburga o długości 11 km, po której kursują pociągi przewożące pracowników, towary, ale przede wszystkim turystów spragnionych kąpielą słonecznych i wodnych oraz krajobrazów zapierających dech w piersi. I takie właśnie widoki: pokryte trzcina domki jak w bajki, piaszczyste wydmy, nadzwyczajne klify i atrakcyjne miejscowości mogliśmy podziwiać z okien autobusu oferującego przejazdki po wyspie przyciągającej turystów z mniej i bardziej zasobnym portfelem.

Język niemiecki, dolnoniemiecki, duński i fryzyjski można było usłyszeć podczas spacerów, zwiedzania i spotkań towarzyskich. W czasie tygodniowego pobytu dołączył do nich

język angielski oraz gesty i mimika twarzy, wszystko gwarantowało pomyślność komunikowania się. Codziennie wypowiadane pozdrowienie MOINI!, na które odpowiada się MOIN, MOIN!, to początek nauki języka naszych gospodarzy (dla tych, którzy przybyli tu po raz pierwszy).

Katedra (St. Petri-Dom): okazała romańska budowla, której budowę z granitu rozpoczęto ok. 1100 r. z przepięknym rzeźbionym ołtarzem przedstawiającym historię chrześcijaństwa, witrażami, które opowiadają o życiu Marcina Lutra i organami, które do dzisiaj zachwycają miłośników koncertów muzyki poważnej.

Land Szlezwik-Holsztyn określane bywa „krajem dzieci” z powodu licznych atrakcji przygotowanych dla rodzinnego wypoczynku. Malowniczy obszar usytuowany pomiędzy Morzem Północnym a Bałtykiem urzeka pięknym krajobrazem bogatym w jeziora i rzeki, licznymi zabytkami architektury, żeglarską atmosferą i ekologicznie czystym rezerwatem biosfery. Morski klimat, wiejący wiatr, wiejski „Halligge” zamieszkiwane przez fok i bardzo żyzne gleby to namiastka tego, co oferuje „mała ojczyzna” naszych przajcioci.

Łaba (Elbe): druga co do wielkości rzeka w Niemczech, nad którą leży Hamburg. Do drugiego co do wielkości europejskiego portu przybija kilkanaście tysięcy statków z całego świata. Podczas rejsu podziwialiśmy najbogatszą dzielnicę hanzeatyckiego miasta (zob. Blankenese), pełne uroku nowoczesne budowle (zob. Dockland i Filharmonia) oraz nowoczesny port kontenerowy, w którym czuć wolność i zapach odległych krajów.

Muzeum (Wikinger Museum Haithabu) przedstawia historię osiedlenia się Wikingów nad rzeką Schlei i rozkwitu osady Haithabu. Liczne mapy i makiety ilustrują trasy przemieszczania się i podbojów tego ludu w Europie i Ameryce! Coraz częściej mówi się o tym, że do brzegów Ameryki jako pierwsi dotarli Wikingowie. Wśród eksponatów znajdują się ubiory, narzędzia, broń i biżuteria oraz zrekonstruowany statek. W starej osadzie stoi siedem „umeblowanych” domów, a w przydomowych ogródkach rosną warzywa i zboża, jak przed stuleciami.

Nord-Ostsee-Kanal posiada status międzynarodowego kanału żeglugi morskiej. Ten liczący prawie 100 km szlak wodny został wybudowany pod koniec XIX wieku i łączy Morze Bałtyczne z Bałtykiem. Wzdłuż jego brzegu widać się ścieżki, na których spotkać można zarówno rowerzystów, jak i pieszych zachwycających się urokliwą okolicą. W licznych restauracjach po trudach podróży odpoczywają turyści przy filiżance kawy i porcji lodów. Na drugą stronę można się przeprawić promami kursującymi nieustannie pomiędzy przeciwnymi brzegami kanału lub skorzystać z mostów „wiszących” w chmurach.

Owce i konie to zwierzęta często spotykane w tym rejonie Niemiec i kojarzone z nadmorskim krajobrazem. Te pierwsze pomagają wzmocnić wwały, „kosząc” trawę i udeptycując

ziemię, aby wzbudzona woda nie wymywała piasku. Konie hodowane są dla celów rekreacyjnych i sportowych.

Parada: trwająca ok. 30 minut parada w HANSA-PARK jest barwnym widowiskiem z kolorowymi pojazdami: wozem strażackim, statkiem piratów, potężnym zaprzęgiem z „Bonanza City” i wozami pełnymi kwiatów i owoców oraz tancerzami, muzykami, bohaterami bajek dla dzieci i wszechobecną muzyką.

Rejs statkiem po rezece Schlei (Lin) pozwolił poznać bogatą historię najstarszego miasta powstałego w rejonie Morza Bałtyckiego. St. Petri-Dom (zob. katedra), zamek Gottorf (dawna siedziba królów duńskich i książąt holenderskich, gdzie obecnie znajduje się muzeum), klasztor św. Jana znajdujący się na wyspie Holm oraz inne zabytki są warte zobaczenia. Wielką atrakcją okazać się może spacer Stadtweg - miejskim deptakiem (coś dla lubiących zakupy oraz dania kuchni narodowych). Miłośnicy muzyki mogą oddać się pasji uczestnicząc w licznych i różnorodnych koncertach (organowy, jazzu, bluesa, rocka i folku). Na amatorów wędkowania czekają ryby słono- i słodkowodne żyjące w rezece. Dla lubiących sporty wodne organizuje się liczne kursy i imprezy.

Schafstedt jest niewielką wioską leżącą w pobliżu Meldorf. Dla nas stała się celem wyprawy i miejscem, z którego wyruszyliśmy w podróż powrotną, po tygodniu spędzonym w bajkowej krainie wśród wyjątkowych ludzi.

Tee (herbata) oraz inne zamorskie specjalności, jak kawa, przyprawy czy kakao są od stu lat składowane i pilnie strzeżone za grubymi, budowanymi z czerwonej cegły, murami hamburskiej dzielnicy Speicherstadt. Miasto Speicherly to największy na świecie zwarty kompleks magazynowy, w którym obecnie składuje się także wszechobecne komputery.

U-Bahn (metro) to szybki środek lokomocji, którym dotarliśmy do Miniatur Wunderland, po spacerze starym tunelem Łaby.

Watten (watty lub tzw. osuchy): szeregi równiny pływowe dwukrotnie w ciągu doby odsłaniane przez morze, rozciągające się między wybrzeżem Morza Północnego a Wyspami Fryzyjskimi, noszące nazwę Morza Wattowego. Brodzenie po dnie morskim to wspaniała darmowa maseczka dla stóp i możliwość poznania fauny i flory (co prawda tylko nielicznej) żyjącej w Morzu Północnym.

Zeit (czas) płynął niestety nieubłagany i po tygodniu pełnym wrażeń trzeba było wracać do Polski. Mam nadzieję, że lektura tego artykułu sprawiła wszystkim czytelnikom „Czasu Ostrzeszowskiego” (nie tylko uczestnikom wymiany) przyjemność i przybliżyła malowniczy zakątek kraju naszego sąsiada, a za dwa lata w bagażu młodzieży podróżującej do Schafstedt znajdzie się przede wszystkim chęć na zwiedzanie miejsc, które są warte zobaczenia.

Żegnając przyjaciół mieszkających w malowniczym zakątku Kanału Kiłońskiego podziękowaliśmy Marion Mahn i jej mężowi Haraldowi za zorganizowanie wyjątkowego i pełnego wrażeń tygodnia, a rodzinom za gościnność. A my dołożymy wszelkich starań, by za rok pobyt w Polsce był równie wspaniały i niezapomniany jak ten spędzony w Szlezwiku-Holsztynie.

Ewa Nowicka
- nauczycielka Gimnazjum
w Kraszewicach

